Konsumenci bankruci zostawili ponad 230 mln zł długu

Ostatnia zmiana: 2023-03-07 13:44:31

Tylko w drugiej połowie 2022 roku zbankrutowało 8283 osób fizycznych, wynika z danych COIG. Ponad połowa (4307) z tych konsumentów, była wpisana do Krajowego Rejestru Długów już na 2 lata przed upadłością.

W dniu jej ogłoszenia odsetek sięgał 65 proc. (5275 osób). Ci bankruci zostawili po sobie niemal 230,5 mln zł zobowiązań. Najwięcej w momencie zasądzenia niewypłacalności winni byli mieszkańcy Śląska, przede wszystkim Katowic i Sosnowca oraz Mazowsza, głównie Warszawy.

W drugiej połowie minionego roku sądy orzekły upadłość konsumencką wobec 8283 osób. W dniu ogłoszenia takiej informacji w KRD wpisanych było 5275 bankrutów, którzy pozostawili 16,6 tys. zobowiązań na prawie 230,5 mln zł długu. Każdy z nich miał przeciętnie około dwóch wierzycieli.

W całym 2022 roku upadłość konsumencką ogłoszono wobec 15,6 tys. osób, przy czym w drugiej połowie roku było ich więcej niż w pierwszej. Ogólne zadłużenie Polaków w Krajowym Rejestrze Długów rośnie i to w miliardowej skali. Kolejne miesiące mogą więc przynieść jeszcze większą liczbę bankructw. Wyraźny trend wzrostowy widać od sierpnia. Zaległości wszystkich konsumentów wynosiły wtedy 42 mld zł. Na koniec stycznia w bieżącym roku to już 45 mld zł. Taka sytuacja wynika przede wszystkim z niskich oszczędności i rosnących kosztów utrzymania. Jak wskazuje nasze badanie Oszczędzanie Polaków w inflacji , prawie 40 proc. konsumentów nie ma odłożonych żadnych środków na czarną godzinę. Wśród tych, którzy je mieli, podobny odsetek musiał po nie ostatnio sięgać z powodu rosnących cen i kosztów życia mówi Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Droższe bankructwa mężczyzn

Jak wynika z danych Krajowego Rejestru Długów, w przypadku widniejących w nim bankrutów nie ma znaczących różnic, jeśli chodzi o reprezentację płci. W drugiej połowie 2022 roku upadłość konsumencką orzeczono wobec 2504 kobiet i 2771 mężczyzn. Panowie mieli też nieco więcej zobowiązań niż panie 8751 vs. 7867. Dużo większy rozdźwięk można zauważyć, gdy spojrzymy na sumę zadłużenia. Mężczyźni pozostawili ponad 133 mln zł, a kobiety 97 mln zł nieuregulowanych zobowiązań finansowych.
Wyraźniejsze różnice widać w przypadku wieku zadłużonych bankrutów. Niemal połowa (2553) to osoby w wieku 36-55 lat z blisko 112 mln zł zobowiązań. Najmniejszą grupę (84) stanowili natomiast konsumenci z najmłodszej grupy wiekowej 18-25 lat, którzy nie spłacili 1,4 mln zł.

Śląsk i Mazowsze w niechlubnej czołówce

Wśród województw z największymi zaległościami konsumentów-bankrutów dominują Śląsk i Mazowsze. W pierwszym z nich 997 takich dłużników nie uregulowało ponad 44,2 mln zł. Tu rekordzistami są Katowice i Sosnowiec, w których mieszkało odpowiednio 69 i 90 osób. W obu miastach kwoty do spłaty przekraczały po 4 mln zł. Z kolei w województwie mazowieckim w Krajowym Rejestrze Długów widniało 692 bankrutujących w

II półroczu ub. r. Osoby te nie spłaciły 2026 zobowiązań na kwotę niemal 29,8 mln zł. Wojewódzkim rekordzistą okazała się Warszawa, w której było 241 bankrutów zadłużonych na ponad 12 mln zł.

Swojego rekordzistę na skalę kraju ma również Małopolska. W całym województwie ze spłatą zobowiązań nie poradziło sobie 330 osób, które nie oddały ponad 15 mln zł. Aż jedna trzecia z tej kwoty dotyczy Krakowa i mieszkających w nim 115 bankrutów. Podobnie jest w przypadku Wielkopolski i Poznania. W tym regionie w drugiej połowie 2022 roku odnotowano 454 upadłości konsumenckich. Dłużnicy pozostawili po sobie niespłacone 18,6 mln zł. Niemal 5 mln zł z tej kwoty dotyczy Poznania.

Pod względem lokalizacji, największe zaległości bankrutów notują najczęściej aglomeracje. Oprócz Warszawy, Katowic, Krakowa i Poznania, bardzo wysokie zadłużenie mieli mieszkańcy Wrocławia (ponad 3,6 mln zł), Bydgoszczy (4,5 mln zł) i Łodzi (7,7 mln zł). To pochodna większej liczby ludności, ale także wyższych kosztów utrzymania w dużych miastach i oczekiwań dotyczących jakości życia. Rekompensować to mogą lepsze możliwości zarobkowe w tych regionach i większa liczba miejsc pracy, które są ważną zaletą miast wojewódzkich w porównaniu do mniejszych miejscowości. Jednak wiele wskazuje na to, że dłużnicy niedostatecznie korzystają z tego potencjału dodaje Adam Łącki.

Branże ze stratami

Osoby fizyczne, które zbankrutowały w II połowie 2022 roku, zadłużone były przede wszystkim w firmach zarządzających wierzytelnościami (142,7 mln zł), które przejęły odzyskiwanie zaległości od innych podmiotów. Na drugim miejscu z 74,8 mln zł na minusie znalazły się instytucje finansowe, jak banki, firmy pożyczkowe, SKOK-i. Bankruci widniejący w KRD mieli też niezapłacone 7,2 mln zł wobec administracji państwowej i samorządowej, z czego ponad 4,8 mln zł to alimenty.

Konsumenci nie powinni czekać, aż znajdą się na skraju bankructwa, bo wtedy na pomoc jest już za późno. Należy reagować, kiedy pojawią się pierwsze symptomy problemów z regulowaniem zobowiązań. Trzeba wówczas zrewidować wydatki i zarządzanie domowym budżetem po to, aby ustalić priorytety płatności i konsekwentnie się ich trzymać. Ale nawet, gdy dojdzie już do załamania finansów, nie można unikać kontaktu z negocjatorami z firmy windykacyjnej. Celem ich pracy jest nie tylko odzyskanie należności dla wierzyciela, ale także przywrócenie płynności w finansach dłużnika. Warto przyjąć tę pomoc, aby uniknąć ostatecznego kroku, jakim jest ogłoszenie upadłości podkreśla Jakub Kostecki, prezes Zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarski Inkasso.